

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lutego 2019 r. powódka E. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. na swoją rzecz kwoty 226.641,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17.11.2018 r. do dnia zapłaty tytułem pobranych przez pozwaną od powódki rat kapitałowo odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinna spłacić powódka w okresie od dnia 10.10.2008 r. do dnia 10.09.2018 r. oraz kwoty 3.586,50 zł z ustawowymi odsetkami j.w. tytułem pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej. Powódka wniosła też o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

Powódka wywiodła swoje roszczenie z zarzutu abuzywności klauzul zawartych w umowie kredytu dotyczących mechanizmu waloryzacji (par. 1 ust. 3A, par. 10 ust. 4, par. 12 ust. 5, par. 15 ust. 4 umowy, a także par. 1 ust. 3, par. 23 ust. 2 i 3, par. 26 ust. 2, par. 31 ust. 3 Regulaminu) oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (par. 3 ust. 3 umowy).

Powódka podniosła, że uznanie w/w klauzul za abuzywne powinno skutkować ich bezskutecznością wobec konsumenta (brakiem związania powódki wskazanymi w pozwie zapisami umowy kredytu i regulaminu). Wobec powyższego powódka twierdzi, że przysługuje jej roszczenie o zwrot świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego we wskazanych w pozwie kwotach. Zdaniem powoda pobrane przez pozwanego kwoty stanowią nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 par. 2 KC, do którego zwrotu pozwany jest zobowiązany na podstawie powołanego przepisu w zw. z art. 405 KC. (pozew –k. 4-26)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Pozwany podniósł bezzasadność zarzutów dotyczących abuzywności postanowień umownych (niespełnienie przesłanek z art. 385<sup>1</sup> par. 1 KC - naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy), a w konsekwencji bezpodstawność zarzutu nienależnego świadczenia na rzecz banku. Na wypadek uznania roszczenia powoda za uzasadnione w jakiegokolwiek części, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie świadczeń spełnionych dawniej niż 3 lata przed wniesieniem pozwu, wskazując także na upływ 10-letniego terminu przedawnienia, zarówno od daty zawarcia umowy, jak i uruchomienia kredytu. (odpowiedź na pozew –k.96-258)

Na rozprawie w dniu 4 marca 2020 r. pełnomocnik powódki złożył pismo zatytułowane „zmiana powództwa”. Pomimo w/w tytułu pisma, strona powodowa w dalszym ciągu domagała się zasądzenia od pozwanej tej samej kwoty pieniężnej, podając jedynie dodatkowe argumenty uzasadniające żądanie - wskazując że strona powodowa opiera je również na okolicznościach faktycznych uzasadniających uznanie przez sąd całej umowy kredytu za nieważną w świetle obowiązujących przepisów prawa. Pełnomocnik powódki podniósł, że w zakresie kwestionowanej umowy doszło do przekroczenia granic swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> KC poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwaną pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, brak ekwiwalentności świadczeń stron i równego rozkładu ryzyka kontraktowego pomiędzy stronami. Pełnomocnik powódki podniósł ponadto, że treść kwestionowanej umowy jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. (pismo –k.440-446)

Pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko. (protokół rozprawy –k.462-465)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 17.07.2008 r. powódka zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) SA w W.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (...).

Kwota kredytu wynosiła 396.000 zł. Walutą waloryzacji kredytu był (...). W par. 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 7.07.2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej

(...) Banku SA wynosi 198.466,39 CHF. Wskazano również, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w tym punkcie. Okres kredytowania wynosił 238 miesięcy tj. od dnia 17.07.2008 r. do dnia 17.05.2028 r. Kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych do 10 dnia każdego miesiąca. Kredyt został udzielony na cel: budownictwo mieszkaniowe – finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera odrębnej własności lokalu mieszkalnego wraz z garażem jednostanowiskowym. Bank nie pobrał prowizji za udzielenie kredytu.

Kwota wniesionych przez powódkę środków własnych wynosiła 18.023 zł, co stanowiło 5% całkowitego kosztu inwestycji.

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiło m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Kredytobiorca upoważnił MultiBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 3.767,68 zł (par. 3 ust. 3 umowy).

Zgodnie z par. 7 ust. 7 umowy, kredyt miał być uruchomiony w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Oprocentowanie kredytu zostało określone w par. 9 umowy.

Zasady spłaty kredytu zostały określone w par. 10 umowy. Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Zasady wcześniejszej spłaty kredytu zostały określone w par. 12 umowy. Zgodnie z par. 12 ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującym w dniu i godzinie spłaty. Kwestie dotyczące nieterminowej spłaty kredytu zostały uregulowane w par. 15 umowy. Harmonogram spłat kredytu sporządzony był w (...).

W par. 29 umowy powódka oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Oświadczyła ponadto, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powódka oświadczyła, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Zgodnie z par. 25 ust. 1 umowy, jej integralną część stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter.

(umowa kredytu –k.37-45, harmonogram spłat kredytu –k.296-300)

Zgodnie z par. 1 ust. 3 Regulaminu, kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Par. 23 ust. 2 Regulaminu stanowi, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) banku SA na dzień spłaty. Zgodnie z par. 23 ust. 3 Regulaminu, wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Par. 26 ust. 2 Regulaminu, stanowi że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także

splata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanym na dzień spłaty. (regulamin –k.48-52)

Strony zawarły dwa aneksy do umowy. Treść aneksów nie zmieniła umowy w zakresie kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. (aneksy –k.46-47)

Powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w dniu 27.06.2008 r. Powódka wniosowała o udzielenie kredytu w kwocie 396.000 zł waloryzowanego w (...). (wniosek kredytowy –k.283-289)

W dniu 18.07.2008 r. powódka złożyła wniosek o uruchomienie kredytu, wskazując jako dzień uruchomienia kredytu 18 lipca 2008 r. (wniosek –k.293-294)

Kredyt został uruchomiony w dniu 18.07.2008 r. w kwocie 396.000,01 zł (203.567,58 CHF). (zaświadczenie –k.53, potwierdzenie wykonania operacji –k.295)

Oprocentowanie kredytu kształtowało się w sposób wskazany w zaświadczeniu z dnia 2.10.2018 r. (zaświadczenie – k.57)

Z tytułu w/w kredytu, w okresie od 18.07.2008 r. do 30.09.2018 r. powódka spłaciła w poszczególnych miesiącach kwoty kapitału i odsetki wskazane w zaświadczeniu z dnia 2.10.2018 r. (zaświadczenie –k.53-56)

W w/w okresie powódka poniosła koszty z tytułu opłacenia składek niskiego wkładu własnego: kwotę 3.767,68 zł w dniu 18.07.2008 r. i kwotę 3.586,50 zł w dniu 6.09.2011 r. (zaświadczenie –k.55 odwrót)

Powódka ubiegała się o kredyt w celu zakupu mieszkania. Rozmowy poprzedzające zawarcie umowy kredytowej powódka prowadziła z pracownikiem banku. W dacie zawarcia umowy kredytowej powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Powódka przed podpisaniem umowy przeczytała ją pobieżnie. Powódka widziała w umowie zapis, że walutą waloryzacji kredytu będzie frank szwajcarski. Powódka spłaca kredyt do chwili obecnej w PLN. W chwili zawarcia umowy rata kredytu waloryzowanego w (...) wynosiła około 2.900 zł, rata kredytu w PLN bez waloryzacji wynosiłaby około 4.200 zł. Obecnie wysokość raty spłacanej przez powódkę wynosi około 3.600 zł. (zeznania powódki E. Z. –k.463, czas nagrania 00:11:33-00:21:00)

Powódka nie interesowała się tym, jaki był kurs franka przed zawarciem umowy i jak może kształtować się w przyszłości, nie pytała o to pracownika banku. Dla powódki ważna była wysokość rat miesięcznych. Informacja, że rata przy zastosowaniu waloryzacji (...) będzie znacznie niższa niż rata kredytu w PLN była dla niej wystarczająca dla zawarcia umowy. Powódka nie interesowała się tym, w jaki sposób będzie ustalana wysokość rat do spłacenia. Powódka nie pytała o możliwość otrzymania projektu umowy przed jej podpisaniem. (zeznania powódki E. Z. – k.463-464, czas nagrania 00:21:00-00:50:25)

W dniu 17 października 2018 r. powódka złożyła pozwanemu reklamację dotyczącą w/w umowy o kredyt w zakresie nienależnie pobranych od niej rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinna spłacić w okresie od dnia 10.10.2008 r. do dnia 10.09.2018 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powódkę rat kapitałowo – odsetkowych w kwocie 226.641,88 zł i nienależnie pobranych od niej środków na zwrot kosztów składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej w kwocie 3.586,50 zł. (reklamacja –k.58-63, potwierdzenie odbioru –k.64)

Pismem z dnia 18 października 2018 r. pozwany poinformował powódkę o rozpatrzeniu negatywnym jej reklamacji. (pismo –k.65-66)

W dniu 9 października 2018 r. powódka złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło. (wniosek –k.68-78, protokół –k.79)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów. Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, a nie powołane w stanie faktycznym sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął wnioskowany przez powódkę w pkt. 10 pozwu dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Dowód ten był zbędny ponieważ miałby zostać przeprowadzony przy przyjęciu założenia, że początkowe saldo kredytu nie uległo waloryzacji kursem (...), a jednocześnie kredyt oprocentowany jest według stawki i marży wskazanych w umowie. Przyjęcie takich założeń nie ma podstaw prawnych, co zostanie omówione w ramach rozważań prawnych. Nawet przy przyjęciu założeń powódki, wykonanie obliczeń nie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości, a jedynie kalkulacji matematycznej, co wynika z samego pozwu, w którym powódka wyliczyła przecież wysokość dochodzonego roszczenia. Należy wskazać, że zarzut nieudowodnienia przez powódkę wysokości dochodzonego roszczenia nie został przez pozwaną szerzej uzasadniony.

Sąd pominął też wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości, zgłoszony w pkt. I pisma procesowego z dnia 16.06.2020 r. (k.455). Wniosek ten zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania, ponieważ nie było żadnych przeszkód, aby został zgłoszony w odpowiedzi na pozew. Ponadto był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Żadna ze stron nie zgłosiła bowiem żądania prowadzącego do rozliczenia umowy w oparciu o kurs średni (...)/PLN Narodowego Banku Polskiego.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Roszczenie o zapłatę kwot z pkt. 1 i 2 pozwu oparte zostało na zarzucie występowania w umowie kredytu niedozwolonych klauzul umownych dotyczących waloryzacji kwoty kredytu kursem (...) i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz wypływającym z w/w zarzutu żądaniem wyeliminowania z umowy zapisów umownych dotkniętych (zdaniem powódki) tzw. abuzywnością.

Powódka wskazała (k.11) jakie postanowienia umowne mają jej zdaniem charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC: **par. 1 ust. 3A** (informacyjne wskazanie kwoty kredytu wyrażonej w walucie waloryzacji), **par. 10 ust. 4** (określenie zasad spłaty kredytu w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50), **par. 12 ust. 5** (przeliczenie kwoty wcześniejszej spłaty kredytu po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego obowiązującym na dzień i godzinę spłaty), **par. 15 ust. 4** (zasady przeliczenia kwoty kredytu w razie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa przez bank), oraz **par. 3 ust. 3** (ubezpieczenie niskiego wkładu własnego).

Wskazać należy, że formułowanie zarzutów w stosunku do par. 12 ust. 5 i par. 15 ust. 4 nie ma związku ze stanem faktycznym niniejszej sprawy, ponieważ żadna z sytuacji, o których mowa w tych postanowieniach umowy nie zaszła w przypadku powódki. Powódka wskazała, że klauzule abuzywne zawierał również Regulamin, stanowiący integralną część umowy: **par. 1 ust. 3** (generalna zasada waloryzowania kredytu kursem waluty obcej), **par. 23 ust. 2 i 3** (sposób określenia wysokości i spłaty rat kapitałowo – odsetkowych), par. 26 ust. 2, par. 31 ust. 3 Regulaminu.

Zatem rozstrzygnięcie niniejszej sprawy uzależnione było od oceny w/w postanowień umownych w świetle przesłanek z art. 385<sup>1</sup> par. 1 KC oraz (w razie uznania w/w postanowień za niedozwolone postanowienia umowne) oceny skutków prawnych tej sytuacji tj. rozstrzygnięcia czy w takim przypadku dopuszczalne jest uzupełnienie treści umowy innymi postanowieniami umownymi o podobnej funkcji, wynikającymi z normy dyspozytywnej prawa lub ustalonego zwyczaju, czy też zaskarżone postanowienia umowy powinny zostać po prostu z niej wyeliminowane.

Niewątpliwie jest, że przedmiotem umowy łączącej strony był kredyt udzielony przez pozwanego powódcę w walucie polskiej (PLN). W obrocie powszechnie spotykane są (a raczej były) trzy rodzaje kredytów: po pierwsze tzw. czysty kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie), po drugie tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a po trzecie tzw. kredyt indeksowany (waloryzowany) kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie

waloryzowane kursem waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). Przedmiotowy kredyt nie miał charakteru walutowego, co wynika jednoznacznie z treści § 1 ust. 2 umowy, w którym wprost wskazano, że przedmiotem kredytu była kwota 396.000 złotych. Strony określiły zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę kredytu. Przedmiotowy kredyt był waloryzowany kursem waluty obcej (...), co nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu, możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z umowy, uzależniona jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek: 1. postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie; 2. nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3. postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. Fakt, że powódka zawarła umowę kredytu z pozwanym w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową jest w ocenie sądu niewątpliwy. Wynika to zresztą wprost z treści przedmiotowej umowy kredytu (umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych). Niewątpliwie zatem, powódka w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> KC.

W ocenie sądu niewątpliwy jest fakt, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Za nieuzgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> par. 3 KC). W stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywiste jest, że wybór rodzaju i waluty kredytu hipotecznego był indywidualnie uzgodniony z powódką. Powódka nie musiała zgodzić się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Mogła zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego-bez waloryzacji. Równie oczywiste jest jednak, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków waloryzacji uregulowanych w par. 10 ust. 5, par. 12 ust. 5, par. 15 ust. 4 umowy oraz kwestionowanych przez nią przepisach Regulaminu. Powódka, godząc się na waloryzację co do zasady, nie miała bowiem realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki waloryzacji.

Kwestia jednoznaczności spornych zapisów umownych nie stanowi przesłanki oceny ich abuzywności ponieważ, zgodnie z dość jednolicie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, postanowienia określające zasady ustalania waloryzacji wartości uruchomionego kredytu i poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych nie mogą być uznane za główne świadczenia stron umowy kredytu. Niezależnie od powyższego trzeba jednak stwierdzić, że sposób waloryzacji określony w treści skarżonych postanowień umownych był jednoznaczny, jasny i zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powódki oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy kontrolą incydentalną wzorca dokonywaną przez sąd w realiach konkretnej sprawy, a kontrolą abstrakcyjną dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i przy założeniu, że postanowienia kontrolowanej umowy mogą być lub są zaczerpnięte z wzorca umowy, pośrednio skutkuje również kontrolą postanowień samego wzorca. Ma ona na celu ochronę indywidualnych interesów konsumenta a jej następstwem nie jest eliminacja niedozwolonego postanowienia wzorca umowy z obrotu, a jedynie stwierdzenie - na potrzeby konkretnej sprawy między konsumentem a jego kontrahentem - że konsument w ramach umowy zawartej z kontrahentem nie jest związany konkretnym postanowieniem umowy.

Drugi rodzaj kontroli skierowany jest wprost na treść postanowień wzorca; kontrola taka dokonywana jest niezależnie od tego, czy doszło do zawarcia umowy między stronami, ponieważ jej punktem odniesienia nie jest żadna konkretna umowa (konkretny stosunek prawny) i jej postanowienia, lecz wyłącznie wzorzec umowy stosowany przez uczestnika obrotu i treść postanowień tego wzorca (tzw. kontrola abstrakcyjna). W przeciwieństwie do kontroli incydentalnej, której skutkiem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., konsekwencją dokonania kontroli abstrakcyjnej jest wyeliminowanie z obrotu postanowień wzorca umowy, które z dużym prawdopodobieństwem w większości umów z konsumentami powinny być zakwalifikowane jako klauzule abuzywne (por. postanowienie SN z dnia 25 października 2012 roku, I CZ 135/12, Lex nr 1293690).

Uwzględniając powyższe zaznaczenia wymaga fakt, że ocena ewentualnej abuzywności konkretnego postanowienia umownego wymaga rozważenia interesu powodów w odniesieniu do okoliczności zawarcia konkretnej umowy kredytowej. Tym samym uznanie danej klauzuli za abuzywną przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie oznacza automatycznie zwolnienia powoda z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Przyjęcie odmiennego poglądu stanowiłoby nieuprawnione zatarcie różnicy między kontrolą abstrakcyjną i incydentalną danego wzorca, a przy tym czyniłoby zbędnym badanie tych okoliczności przez sąd w realiach niniejszej sprawy. Innymi słowy sąd byłby związany rozstrzygnięciem zapadłym w ramach kontroli abstrakcyjnej. Takie stanowisko nie znajduje zaś uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawy, które na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. nakładają na sąd obowiązek dokonania kontroli incydentalnej postanowienia umownego.

Jednocześnie należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W niniejszej sprawie powód zobowiązany był wykazać fakt, że postanowienia umowne zawarte w kwestionowanych zapisach umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 KC, oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Istotą niniejszego powództwa z punktu widzenia prawnego (jak wynika z uzasadnienia pozwu) jest kwestionowanie zapisów umowy dotyczących sposobu waloryzacji kwoty kredytu i rat jej spłaty poprzez odniesienie do kursu (...) z tabeli kursów pozwanego banku.

Jednocześnie zeznania powódki w sposób doskonały uwidoczniają istotę faktyczną niniejszej sprawy. Powódka nie ma pretensji do banku o sposób przeliczania kwoty pożyczki na (...) przy jej wypłacie oraz przy spłacie rat. Z zeznań powódki, której szczerść sąd docenia, wynika, że zawierając umowę powódka nie interesowała się tym, w jaki sposób będzie ustalana wysokość rat do spłacenia, istotne było dla niej, aby rata kredytu była niższa niż kredytu bez waloryzacji. Warunek ten został zresztą spełniony zarówno w chwili zawarcia umowy, jak i w chwili obecnej, ponieważ powódka nadal płaci ratę w niższej wysokości niż gdyby zaciągnęła kredyt w takiej samej wysokości bez waloryzacji w (...).

Prawdziwy problem w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy polega na tym, że kurs (...) w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziany przez powódkę w momencie zawarcia umowy, istotnie wpływając na wysokość rat kredytu, które powódka jest zobowiązana płacić.

Zdaniem sądu jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Waloryzacja co do zasady nie może być abuzywna, choćby ze względu na to, że kredyt indeksowany (waloryzowany) do kursu waluty obcej stanowi nazwaną umowę prawa bankowego, wskazaną w art. 69 tej ustawy.

Wskazać należy, że bez wyraźnego wniosku powódki, bank nie udzieliłby jej kredytu waloryzowanego kursem (...). Fakt wnioskowania przez powódkę o kredyt w takim wariantcie wskazuje na dążenie przez nią do zawarcia umowy, której istotą była waloryzacja. Powódka w treści umowy złożyła oświadczenie, z którego wynika, iż została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powódka oświadczyła też, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Powódka nigdy nie uchyliła się od skutków prawnych w/w oświadczenia woli zawartego w umowie, w sposób przewidziany w przepisach KC.

Potencjalna abuzywność nie może więc dotyczyć zawarcia w umowie postanowień waloryzacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu (...).

Oczywiście, że treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Należy wskazać, że sposób spłaty kredytu hipotecznego waloryzowanej kursem (...) został określony zarówno w umowie, jak i w stanowiącym jej integralną część Regulaminie udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych. Zgodnie z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 1988 ze zm., zwanej dalej pr. bank.) bank w zakresie swojej działalności może wydawać ogólne warunki umów lub regulaminy określające m.in. rodzaje udzielanych kredytów oraz warunki umów kredytu i umów pożyczki, a postanowienia ogólnych warunków umów oraz regulaminów są dla stron wiążące, o ile strony w umowie nie ustalą odmiennie

swych praw i obowiązków. Regulamin powodowego Banku dotyczący udzielania kredytów dla osób fizycznych zawierał kompleksową regulację dotyczącą zasad waloryzowania kwoty udzielonego kredytu i zasad spłaty kredytu waloryzowanego kursem obcej waluty. Zgodnie z par. 1 ust. 3 Regulaminu, kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Regulamin zawierał wyczerpujące regulacje w zakresie sposobu spłaty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, wskazane w par. 23-26.

Zgodnie z twierdzeniem pozwanego, któremu powódka skutecznie nie zaprzeczyła, kurs (...) z tabeli kursowej pozwanego podążał za bieżącymi kursami rynkowymi. Kurs złotego do franka ustalany jest przez czynniki makroekonomiczne oraz polityki walutowe, na które pozwany nie ma wpływu. To, na co pozwany bank miał wpływ, to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powódka jednak nie wykazała, że stosowany przez pozwanego spread walutowy był zbyt wysoki.

Należy wskazać, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna - sprzedaży franka szwajcarskiego (o co powódka wnosil ubiegając się o kredyt) powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od kwoty otrzymanego kredytu. Istota problemu powódki polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do franka szwajcarskiego uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji politycznych. Wahania takie występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy o kredyt hipoteczny z 17.07.2008 roku. Zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którego każda osoba (nawet nie posiadająca wykształcenia ekonomicznego) zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej powinna zdawać sobie sprawę. Zmiany kursów walut są rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków. Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat (w niniejszej sprawie 20 -letniej) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego. Powódka zawierając umowę świadomie wybrała formę kredytu waloryzowanego kursem (...) według tabeli kursów banku, czerpiąc korzyści z takiego rodzaju umowy polegające na niższym oprocentowaniu kredytu i niższej racie w porównaniu do raty kredytu w PLN bez waloryzacji. Teraz natomiast, gdy niekorzystnie dla powódki zmienił się kurs (...), powódka próbuje zmienić warunki umowy, eliminując z niej ryzyko kursowe i pozostawiając niższe względem kredytów w PLN bez waloryzacji oprocentowanie kredytu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytów, konsument dokonuje wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, oczywiście kursu rynkowego, mieści się w granicach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursu walut, także znacznych na przestrzeni lat jest faktem oczywistym i nie można zasłaniać się przekonaniem, że istnieją pewne waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyczy obu stron umowy. Kurs (...) mógł przecież zarówno wzrosnąć w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy, jak i obniżyć się, a wtedy powódka płaciłaby jeszcze niższe raty niż w momencie zawarcia umowy i zapewne nie dopatrzyłaby się w umowie klauzul abuzywnych.

Umowa kredytu, której postanowienia powódka kwestionuje została zawarta w 2008 r. na okres 238 miesięcy. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powódka powinna była rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej.



Powódka zdecydowała się na zawarcie umowy pomimo (jak twierdzi) niejasnych dla niej zapisów umowy dotyczących sposobu waloryzacji według kursu (...). Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia powódki z obowiązku zachowania spokoju, rozważliwej ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna (blisko 400.000 złotych), a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony (dwadzieścia lat).

Podnoszona przez powódkę (w formie zarzutu wobec pozwanego) okoliczność, że w dacie zaciągnięcia zobowiązania jej wiedza o cechach wybranego produktu bankowego była niewielka pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a właściwie działa na niekorzyść powódki. Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi. Zatem powódka, jako rozważny konsument powinna się do niej dobrze przygotować i przemyśleć ewentualne skutki swojej decyzji. Brak należytej rozważliwej przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powódkę w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

W ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że decyzja powódki o podpisaniu umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) wg tabeli pozwanego Banku była świadoma i poprzedzona rozważeniem innych dostępnych opcji. Powódka potwierdziła, że potrzebowała określonej kwoty pieniędzy, a jest oczywiste, że zdolność kredytowa liczona dla kredytu waloryzowanego (...) była wyższa niż gdyby umowa nie była waloryzowana kursem (...). Wersja przedstawiona przez pełnomocnika powódki na potrzeby niniejszej sprawy, że powódka nie był w stanie w pełni ocenić konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawieranej przez siebie umowy z uwagi na niejasne i nieuczciwe określenie w umowie sposobu waloryzacji oraz niepoinformowanie powoda o ryzyku kursowym jest sprzeczna z zawartym w par. 29 umowy oświadczeniem powódki.

W ocenie sądu jasne jest, że powódka zawierając przedmiotową umowę liczyła (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty i pożyczki) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem pożyczki i niskim kursem franka szwajcarskiego w chwili zawarcia umowy. Nie ma w tym oczywiście nic złego, rzeczą naturalną jest podejmowanie takich działań finansowych, które w założeniu mają przynosić korzyści, a nie straty. Odpowiedź na pytanie dlaczego sposób waloryzacji kredytu nie stanowił problemu dla powódki w dacie zawarcia umowy, a stał się problemem w czasie późniejszym jest dość oczywista. Dopóki nie doszło do niekorzystnego dla kredytobiorców wzrostu kursu (...), nie wzrastały w sposób istotny raty kredytów i większość osób (w tym powódka, co wynika z jej zeznań) nie interesowało się tym, w jaki sposób obliczana jest rata kredytu. Sytuacja zmieniła się kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł w sposób boleśnie odczuwalny dla kredytobiorców i skłonił ich do poszukiwania metod „ratowania się” z niekorzystnej sytuacji, na które to zapotrzebowanie odpowiedział z radością rynek usług prawnych w Polsce.

Z zeznań powódki wynika, że w jej interesie leżało wzięcie kredytu waloryzowanego, bowiem był on dla niej korzystniejszy – powódka mogła uzyskać taką kwotę kredytu, jakiej potrzebowała i jednocześnie oprocentowanego niższej niż kredyt w złotych polskich bez waloryzacji. Takie twierdzenie jest nie do pogodzenia z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu rażącego naruszenia interesów powódki poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym

stopniu. Dodać trzeba, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony w pozwie nie zmierzał do wykazania tych okoliczności, tylko do wyliczenia wysokości roszczenia w oparciu o przyjęte przez powoda założenia prawne, co do abuzywności określonych zapisów umowy i jej skutków, których sąd nie podzielił.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można również mówić o tym, aby abuzywny charakter miało postanowienie zawartej przez strony umowy o kredyt hipoteczny dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. To postanowienie umowy nie kształtuje praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

W przypadku kredytów hipotecznych negatywne następstwa niewykonania zobowiązania spłaty długu przez kredytobiorcę są tym wyższe, im niższa jest kwota wkładu własnego wniesionego przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie kwota ta stanowiła tylko 5% całkowitego kosztu inwestycji. Bank miał więc prawo żądać zabezpieczenia, które pozwoli na pokrycie negatywnych następstw niewykonania przez kredytobiorcę zobowiązania w odniesieniu do części kredytu równej brakującemu wkładowi własnemu, czyli zapewniającej bankowi możliwość odzyskania całości kwoty udzielonego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które zakłada możliwość odzyskania przez bank tej części kwoty kredytu, która jest powyżej limitu określonego w umowie, czyli tzw. minimalnego wkładu własnego. Ubezpieczenie to gwarantuje zatem zwrot potencjalnie niespłaconych rat kredytu hipotecznego. Do wypłaty odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeniowe dochodzi tylko w przypadku wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Suma ubezpieczenia, do wysokości której wypłacane jest bankowi ewentualne odszkodowanie, odpowiada brakującemu wkładowi własnemu na dzień powstania szkody. W sensie ekonomicznym bank nie uzyskuje więc nic ponad to, czego miał prawo oczekiwać na podstawie umowy kredytowej.

Aby postanowienie umowne mogło zostać uznane za abuzywne konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki kredytobiorcy w sytuacji braku takiej klauzuli. Jeżeli zamieszczona w umowie klauzula nie pogarsza, zwłaszcza rażąco, sytuacji kredytobiorcy albo wręcz ją poprawia, nie można jej przypisać cechy abuzywności.

Klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego obciążającą powódkę obowiązkiem zapłaty składki ubezpieczeniowej uznać trzeba za zgodną z jej interesem jako konsumenta. Powyższego nie zmienia fakt, że przedmiotem ubezpieczenia w tym przypadku jest interes majątkowy pozwanej, a nie powódki. Zauważyć trzeba, że gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powódka nie mogłaby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów mieszkaniowych, dopóki nie zgromadziłyby wkładu własnego na zwykłym poziomie wymaganym przez bank.

Celem zobowiązania konsumenta do zapłaty kosztu składki ubezpieczeniowej jest bowiem zrekompensowanie bankowi kosztów ubezpieczenia chroniącego go przed ryzykiem związanym z brakiem spłaty kwoty wymaganego wkładu własnego. Ryzyko takie ustaje z momentem spłaty przez kredytobiorcę części kredytu, która została zakwalifikowana przez bank jako tzw. niski wkład własny. Należy również zauważyć, że forma płatności za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego została w umowie określona w sposób terminowy i powiązana ze spłatą przez powódkę zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zabezpieczenie takie nie może trwać przez cały okres umowy kredytowej, lecz w określonym czasie, który z reguły jest obiektywnie powiązany ze spłatą przez zobowiązanego kapitału w takiej wysokości, która odpowiada wymaganemu wkładowi własnemu. Innymi słowy, ubezpieczenie związane z wkładem niskim powinno istnieć do momentu kiedy kredytobiorca, spłacając poszczególne raty, wpłaci na rzecz banku kwotę, która będzie adekwatna do wymaganego poziomu wkładu własnego. Tak właśnie było w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów z pisma z dnia 3.03.2020 r. (k.440) należy stwierdzić, co następuje. Nieważność umowy nie może być wywodzona z abuzywności jej zapisów i eliminacji klauzul abuzywnych z treści umowy, skoro – jak wskazano powyżej, abuzywność ta nie występuje. W sprawie nie zachodzą przesłanki ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 58 KC – umowa nie jest sprzeczna z prawem (w szczególności z art.353<sup>1</sup> KC), ani z zasadami współzycia społecznego. Polskie prawo nie zabraniało i nie zabrania zawierania umów kredytu czy też pożyczki waloryzowanej

kursem waluty obcej. Waloryzacja kredytu kursem (...) nie jest sprzeczna z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego. Nie zmierza też do obejścia prawa. W ocenie sądu w zakresie kwestionowanej umowy nie doszło do przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353<sup>1</sup> KC. Wbrew twierdzeniom powódki, pozwana nie zagwarantowała sobie pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązania powódki jako kredytobiorcy. Umowa nie jest dotknięta brakiem ekwiwalentności świadczeń stron i równego rozkładu ryzyka kontraktowego pomiędzy stronami.

Powyższe rozważania stanowią o niezasadności powództwa o zapłatę, którego podstawa prawna została oparta o konstrukcję nienależnego świadczenia. W myśl bowiem art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna ze wskazanych przesłanek nie została wykazana w toku niniejszego postępowania. Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powódka przegrała proces w całości w związku z czym powinna zwrócić poniesione przez pozwaną koszty procesu, w tym 10.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.